

Piotr Jaroszewicz we Wrocławiu

Do Wrocławia przybył wczoraj członek Biura Politycznego KC PZPR prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz. W towarzystwie I sekretarza KW PZPR we Wrocławiu Ludwika Drożdża spotkał się on z przedstawiicielami wrocławskiego środowiska naukowego.

W spotkaniu uczestniczył prezes Polskiej Akademii Nauk — prof. Włodzimierz Trzebiatowski.

Wrocław, trzeci ośrodek naukowy w kraju, ma 8 wyższych uczelni i oddział Polskiej Akademii Nauk, zatrudniających ponad 2.600 pracowników naukowych, kształcących 36.400 studentów.

Prezes Rady Ministrów odwiedził także Wrocławskie Zakłady Elektroniczne „Elwro” oraz wziął udział w uroczystości przekazania zakładom sztandaru przechodniego preza Rady Ministrów i CRZZ, uzyskanego za najlepsze wyniki w współzawodnictwie międzyzakładowym przemysłu elektrotechnicznego w roku ubiegłym.

Następnie premier zwiedził Jeliczańskie Zakłady Samochodowe. (PAP)



Związkowcy z ośrodków masowej informacji zakończyli obrady

4 bm. zakończył w Warszawie obrady VI Krajowy Zjazd Delegatów Zw. Zaw. Prac. Książki, Prasy i Radia, skupiającego pracowników środków masowej informacji.

W obradach udział wzięli: I zastępca kierownika Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR — Stanisław Kosicki, zastępca kierownika Wydziału Kultury KC PZPR — Jan Kasak, minister kultury i sztuki — Stanisław Wroński, sekretarz CRZZ — Wiesław Adamski.

W drugim dniu zjazdu kontynuowano dyskusję oraz dokonano wyboru nowych władz naczelnych i delegatów na VII Kongres Związków Zawodowych.

Przewodniczącym Zarządu Głównego został ponownie — Jerzy Boroński, pracownik PR i TV. Wiceprzewodniczącymi zostali: Marian Anusiewicz, Wojciech Brzozowski oraz Jan Przybysz — kierownik wydziału w zjednoczeniu księgarstwa.

Nasilenie walk w Wietnamie Płd.

W Wietnamie Południowym nasilenie walk zaczyna znów wzrastać. W ciągu ostatnich 24 godzin zanotowano ogółem 85 potyczek armii wyzwoleniczej z oddziałami wojsk reżimu sajskiego.

W dalszym ciągu główną areną walk jest tzw. trzeci okręg wojskowy, który obejmuje Sajgon i 11 przyległych do niego prowincji. (PAP)

LOGODA

Jak przewiduje PIHM, dziś będzie zachmurzenie umiarkowane i niewielkie, tylko na krańcach południowo-wschodnich miejscami duże, rano niewielkie mgły. Temperatura maksymalna od 8 st. na południowym wschodzie i 10 st. w centrum i na zachodzie do 13 st. na Wybrzeżu. Wiatry słabe umiarkowane, zmienne.

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
CZWARTEK
5
PAŹDZIERNIKA
1972

Wydanie A
Rok XXVIII
Nr 237 (8899)
Cena 50 gr

Trzeci dzień wizyty E. Gierka we Francji

Władze i społeczeństwo Lyonu gorąco podejmowały polskiego gościa

W środę, 4 października, w trzecim dniu wizyty we Francji I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edward Gierk był gościem Lyonu, trzeciego co do wielkości miasta francuskiego, jednego z największych francuskich ośrodków przemysłowych, stolicy doliny Rodanu.

Punktualnie o godzinie 11.00 samolot specjalny typu „Caravelle” wylądował na lotnisku lyońskim Bron. Przy schod-

tarza KC PZPR kwiaty a Marie Line Proustet powitała Edwarda Gierka chlebem i solą. Gość polski wraz z Jeanem Charbonnelem — ministrem rozwoju przemysłowego i naukowego, który towarzyszył mu w podróży do Lyonu, prefektem M. Moulins i generałem Lallande, przechodził przed frontem kompanii i kieruje się do honorowego salonu lotniska. Następuje prezentacja członków rady generalnej departamentu Rhone-Alpes i innych osobistości francuskich.

Przed lotniskiem witają Edwarda Gierka przedstawiciele polonijnych zespołów „Śląsk” z Lyonu, „Mazury” z St. Etienne i grupa osób z białoczerwonymi proporczykami w rękę.

W drodze do ratusza Edward Gierk i towarzyszące mu osoby bistości powitania będąc w bu dowie jedną z najnowocześniejszych dzielnic mieszkalnych Lyonu Part-Dieu, interesując się metodami technologicznymi stosowanymi przy budowie poszczególnych gmachów w nowo wznoszonej dzielnicy. Opuściłszy Part-Dieu Edwarda Gierka żegnają zgromadzeni robotnicy z pobliskiej budowy. Wznoszone są okrzyki na cześć Polski i przyjaźni polsko-francuskiej.

W lyońskim ratuszu

Przed lyońskim ratuszem udekorowanym flagami Polski i Francji wita I sekretarza KC PZPR społeczeństwo tego miasta z białoczerwonymi proporczykami. Widzimy napis: „Witamy Edwarda Gierka”. Przed wejściem do ratusza gość polski zatrzymuje się i pozdrawia zgromadzoną ludność. Rozlegają się oklaski.

W wielkim, tzw. Czerwonym Salonie Honorowym ratusza na stopie ceremonia uroczystego powitania I sekretarza KC PZPR przez mera Lyonu — Louisa Pradela.

„Polska jest bliska Francji w wyniku 1000-letniej historii. Oba nasze kraje zawsze utrzymywały bardzo serdeczne stosunki” — mówił L. Pradel, podkreślając, iż zbliżenie to było między innymi rezultatem

zbieżności interesów narodów w obliczu „groźby germańskiej agresywności”. Stwierdził on, że na polu walki w czasie drugiej wojny światowej scementowała się ta tradycyjna przyjaźń. Złożył on hołd narodowi polskiemu z powodu cierpień, jakie poniósł w czasie tej strasznej wojny, oraz w uznaniu pracy i wysiłku, jaki włożył po wojnie w odbudowę kraju.

Jako mer Lyonu, L. Pradel wyraził pragnienie, by Francja i Polska nadal jednoczyły swoje wysiłki na rzecz pokoju i zbliżenia między narodami, oraz by stosunki francusko-polskie nadal rozwijały się, aby współpraca przemysłowa, jak np. kontrakt podpisany z zakładami „Berlieta”, nasilała się.

Dokończenie na str. 2

„Moje spotkanie z Krajem Rad”

Wielki konkurs „Głosu” i TPRP

Już jutro ogłosimy szczegóły WIELKIEGO KONKURSU, który przygotowaliśmy dla naszych czytelników wspólnie z Zarządem Wojewódzkim Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Konkurs polegać będzie na nadesłaniu do redakcji relacji z pobytu w Kraju Rad.

2 WYJAZDY DO ZSRR oraz ATRAKCYJNE TOWARY pochodzenia radzieckiego łącznej wartości 10 000 zł — to nagrody przygotowane dla zwycięzców konkursu.

Polsko-francuskie stosunki są wzorem dla współpracy państw o różnych systemach

Echa wizyty E. Gierka w prasie światowej

Znaczenie, jakie przywiązuje prasa światowa do wizyty przywódcy polskiego we Francji znajduje odbicie zarówno w powodzi materiałów i komentarzy na temat wizyty, jak też — w ich treści.

Komentatorzy zwracają uwagę, że wizyta pierwszego sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka we Francji swym zasięgiem wykracza daleko poza ramy stosunków dwustronnych obu krajów. Podkreśla się z dużym naciskiem jej wagę dla Europy, a zwłaszcza dla sprawy bezpieczeństwa i współpracy na kontynencie europejskim. Przy czyn tego dopatrują się w zbli-

żeniu stanowisk Polski i Francji w wielu ważnych problemach międzynarodowych.

Wszystkie dzienniki francuskie zamieściły obszernie relacje z przebiegu drugiego dnia wizyt. Informują one szczegółowo zwłaszcza o dwóch spotkaniach — w ambasadzie PRL, dokąd przybyli przedstawiciele miasta Laforest, w którym Gierk mieszkał i pracował do 1934 roku, oraz o drugim — w Pałacu Elizejskim w cztery oczy z prezydentem Pompidou.

W komentarzach środowisk prasy francuskiej koncentruje się przede wszystkim na problematyce ekonomicznej w związku z wizytą Edwarda Gierka w Paryżu. „Les Echos”, organ kół gospodarczych i finansowych, zwraca uwagę, że współpraca gospodarcza między obu krajami nie rozwijała się tak, jak powinna się rozwijać. Podkreśla on, iż Polska zainteresowana jest rozwojem takiej współpracy.

Cała prasa lyońska zamieściła z okazji wizyty w tym mieście I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej

Dokończenie na str. 2

Transmisja Z PODPISANIA DEKLARACJI POLSKO-FRANCUSKIEJ w PR i TV

6 bm. o godzinie 14.50 Polskie Radio w programie I oraz Telewizja Polska w programie I (w kolorze) transmitować będą z Paryża przebieg uroczystości podpisania deklaracji polsko-francuskiej.

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP-RADIO
TELEFONEM-PAP-RADIO-INFO
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

Delegacja LOP w Belwederze

Z okazji zbliżającego się IX Krajowego Zjazdu Ligi Ochrony Przyrody, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński przyjął w Belwederze delegację działaczy tej organizacji z prezesem Zarządu Głównego Ligi — Wiesławem Janiszewskim.

Krajowa narada górników

W Katowicach rozpoczęła się krajowa narada górniczego aktywów partyjno-gospodarczego. Przedstawiciele kopalń, zakładów przemysłowych i placówek naukowo-badawczych dokonają oceny realizacji zadań, wynikających dla górnictwa z uchwały VI Zjazdu partii. W naradzie uczestniczą wicepremier i minister górnictwa i energetyki — Jan Mitrega.

N. Podgorny przyjął R. Traina

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Nikołaj Podgorny przyjął na Kremlu doradcę prezydenta USA, Russella Traina. Przewodniczył on delegacji USA, na odbytych w Moskwie I sesji mieszanej komisji radziecko-amerykańskiej do spraw współpracy w dziedzinie ochrony naturalnego środowiska.

Haig powrócił do Waszyngtonu

Gen. Haig, zastępca specjalnego doradcy prezydenta USA Henry Kissingera, po czterodniowej wizycie w Sajgonie, odleciał w środę do Waszyngtonu.

S. Gorskow w Finlandii

Do Helsinek przybył z oficjalną wizytą przyjaźni naczelny dowódca radzieckiej floty admirał S. G. Gorskow. Do Finlandii zaprosił go dowódca sił obronnych Finlandii gen. K. O. Leinonen.

W. Scheel przybył do N. Jorku

Minister spraw zagranicznych FRG, Walter Scheel przybył do Nowego Jorku, gdzie przeprowa-

dzi wiele rozmów politycznych z delegacjami różnych krajów.

Kontakty Francji z ChRL

Delegacja francuskich przemysłowców uda się dziś do Chin z 8-dniową wizytą, której celem jest ożywienie kontaktów handlowych między obu krajami.

Jemen szuka mediatora

Przewodniczący Rady Prezydenckiej Ludowo-Demokratycznej Republiki Jemenu, Salam Ali Rubal w telegramie do prezydenta Algierii, Huari Bumedienu, zaproponował głowie państwa algierskiego misję mediacyjną w celu zakończenia, trwających już ponad tydzień walk na granicy Jemenu Północnego i Południowego.

Eksplzja w Phnom Penh

W centrum Phnom Penh, stolicy Kambodży, nastąpiła w środę potężna eksplozja w składzie amunicji.

Referendum w Szwajcarii

Ludność Szwajcarii wypowie się 3 grudnia br. w sprawie układu

o wolnym handlu, zawartego z Europejską Wspólnotą Gospodarczą.

Kryzys Tanzania — Uganda

W stolicy Somalii, Mogadysz, przebywają ministrowie spraw zagranicznych Tanzanii i Ugandy. Prowadzą oni rozmowy w sprawie pokojowego rozwiązania kryzysu, politycznego między obu krajami.

Brak porozumienia w EWG

Ministrowie rolnictwa sześciu krajów Wspólnoty Rynku nie podjęli żadnych decyzji w sprawie kluczowych problemów rolnictwa EWG, ze względu na utrzymujące się różnice zdań między państwami członkowskimi. Na zakończenie 2-dniowych obrad w Luksemburgu, oświadczyli oni, że podejmą kolejną próbę osiągnięcia kompromisu pod koniec bieżącego miesiąca.

PAP-RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP-RADIO
TELEFONEM-PAP-RADIO-INFO
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

Oświadczenie G. Pompidou

Wspaniała atmosfera rozmów z E. Gierkiem

Prezydent Republiki Francuskiej Georges Pompidou oświadczył, iż w środowisku posiedzenia Rady Ministrów, że po ważnym postępie we współpracy francusko-polskiej znajduje swe odbicie w dokumentach, jakie opublikowane zostaną w piątek.

Rzecznik rządu poinformował dziennikarzy, że — według szefa państwa francuskiego — rozmowy prowadzone z pierwszym sekretarzem KC PZPR, Edwardem Gierkiem, przebiegają „we wspaniałej atmosferze zarówno jeśli chodzi o stosunki między państwami, jak też o płaszczyznę osobistą”. (PAP)

Trzeci dzień wizyty Edwarda Gierka we Francji

Dokończenie ze str. 1

gdyż jest to doskonały sposób na rozwój tych stosunków.

Edward Gierek wyraził zado wolenie, że w czasie pobytu we Francji ma możliwość gościć w Lyonie, mieście słynnym z pięknych tradycji historycznych, ze swoich zabytków, nowoczesnego przemysłu i wkładu w wielkość Francji.

I sekretarz KC PZPR wyraził zadowolenie z dotychczasowego przebiegu rozmów z przy wódcami francuskimi. W zakończeniu swojego wystąpienia przekazał on serdeczne pozdrowienia od Polski i Polaków dla Lyonu i wszystkich jego mieszkańców.

Wizyta w prefekturze

Kolejny etap pobytu Edwarda Gierka w Lyonie, to wizyta złożona w prefekturze — siedzibie władz administracyjnych regionu Rodanu, obejmującego osiem departamentów.

W czasie spotkania, w którym uczestniczyli wybitni przedstawiciele miejscowych władz, senatorzy, deputowani, reprezentanci kół przemysłowych oraz społeczeństwa zabrał głos minister Charbonnel. Podkreślił on satysfakcję z przybycia I sekretarza KC PZPR do Lyonu, który jest ośrodkiem nowoczesnych przemysłów: włókienniczego, samochodowego, petrochemicznego i innych a zarazem preżnym centrum naukowym. Wyraził również przekonanie, że wizyta w Lyonie pozostawi u dostojnego gościa obraz aktywności gospodarczej Francji — kraju, który pragnie współpracować z Polską we wszystkich dziedzinach i dla wspólnego dobra.

Edward Gierek ze swej strony stwierdził, że przyjazd do Lyonu jego i towarzyszących mu osobistości polskich był potrzebny, gdyż pozwolił obu stronom na nawiązanie bezpośrednich kontaktów na płaszczyźnie ekonomicznej, czyli podstawie, na której współczesny świat buduje swą przyszłość. Mamy sobie nie tylko wiele do powiedzenia, ale mamy także wiele do zrobienia — powiedział I sekretarz KC PZPR. Zaprosił on obecnych i wszystkich zainteresowanych naszym krajem do odwiedzenia Polski i zapoznania się również z naszym niemałym dorobkiem. Edward Gierek zwrócił uwagę na podobieństwo istniejące między Lyonem i Wrocławiem — w którego pobliżu produkowane będą wkrótce autobusy na licencji Berlieta i zaproponował, aby oba miasta nawiązały bliskie kontakty i stały się miastami bliźniaczymi.

W zakładach Berlieta

W godzinach popołudniowych I sekretarz KC PZPR Edward Gierek zwiedził zakłady samochodowe Berlieta w Venissieux pod Lyonem, gdzie był serdecznie przyjmowany przez robotników. Po powitaniu przez zarząd z dyrektorem generalnym Paulem Berlietem, gość polski rozpoczął zwiedzanie zakładów, od muzeum fabryki poczynając. Znajduje się w nim m. in. pierwszy dwuosobowy samochód zbudowany w 1895 roku przez założyciela firmy Mariusa Berlieta, słynne ciężarówki typu CBA, które zapewniały w okresie pierwszej wojny światowej łączność Francji z frontem nad Marną, między Paryżem a Verdun. W 1924 roku Polska zakupiła 600 sztuk tego typu ciężarówek.

Edward Gierek zwiedził następnie hale montażową autobusów, halę montażową ciężarówek, halę wytłaczania blach, biuro konstrukcyjno-badawcze zakładów. Wszędzie widniały biało-czerwone, czerwone i trójkolorowe flagi i proporzyczki.

W hali montażowej autobusów widniał transparent: „Witamy Edwarda Gierka”. Na taśmie znajdował się akurat autobus typu PR-100, numer jeden z serii przeznaczonych

Dziślejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer

GŁOS WIELKOPOLSKI 4
5 X 1972 Nr 237 (8899)

dla naszego kraju wyruszy w drogę do Polski.

Wicepremier Jagielski interesował się stanem prac przygotowawczych do realizacji kontraktu podpisanego przez Berlieta z Polmatem. Przedstawiciele dyrekcji udzielili szczegółowych informacji.

Delegacja robotników przekazała I sekretarzowi KC PZPR kolorową książkę o Lyonie, plaketkę autobusu Berlieta, jak również bukiet czerwonych róż.

W czasie, gdy Edward Gierek zwiedzał zakłady, przebywała w nich właśnie delegacja centrali Polmat, prowadząca rozmowy nad poszczególnymi punktami kontraktu zawartego niedawno z Berlietem.

Dyrekcja zakładów zademonstrowała następnie gościowi polskiemu wiele produkowanych przez nie samochodów: ciężarówek, autobusów i pojazdów specjalnego przeznaczenia.

W salonie honorowym zakładów, dyrektor generalny Paul Berliet podkreślił, że w pół wieku po sprzedaniu Polsce pierwszych ciężarówek typu CBA Polska, dzięki swemu wysoko rozwiniętemu przemysłowi, stwarza dla zakładów szansę długoterminowej, trwałej współpracy. Do tej kooperacji przemysłowej — podkreślił Berliet — przywiązujemy bardzo dużą wagę. Wyraził on przekonanie, że ta nowa forma współpracy przemysłu francuskiego i polskiego rokuje duże nadzieje na przyszłość. W imieniu zakładów przekazał on na ręce I sekretarza KC PZPR piękny kominkowy zegar z czasów Ludwika XV i Marii Leszczyńskiej dla odbudowywanego się Zamku Królewskiego w Warszawie.

Podkreślając za otrzymanym prezentem, Edward Gierek wyraził nadzieję i przekonanie, że współpraca, która polski przemysł motoryzacyjny nawiązał z zakładami Berlieta przyniesie obopólne korzyści.

W śróde małżonka I sekretarza KC PZPR Stanisława Gierka zwiedziła niedawno powstały szpital kardiologiczny w Lyonie. Zajmuje się on głównie leczeniem bardzo skomplikowanych przypadków i dokonuje skomplikowanych specjalistycznych operacji serca.

W godzinach popołudniowych minister spraw zagranicznych PRL — Stefan Olszowski i minister do spraw kombatantów gen. dywizji — Mieczysław Grudziński udali się na cmentarz lyoński la Doua, by złożyć kwiaty na grobach żołnierzy polskich z czasów II wojny światowej. Spoczywają tam zwłoki 40 lotników polskich. Wiązanki kwiatów złożono również pod „ścianą rozstrzelanych”, członków antyhitlerowskiego ruchu oporu — Francuzów i bojowników innych narodowości.

W godzinach wieczornych I sekretarz KC PZPR z małżonką i towarzyszącą mu osobistością powrócili do Paryża. PAP

Echa wizyty w prasie światowej

Dokończenie ze str. 1

Partii Robotniczej artykuły poświęcone wizycie Edwarda Gierka i Polsce. Na pierwszej stronie dziennika „L'Echo la Liberte” ukazał się artykuł w języku francuskim i polskim pt. „Witamy Edwarda Gierka”.

Z prasy zachodnoniemieckiej „Frankfurter Rundschau” i „Die Welt” zamieściły relacje własnych korespondentów. Pierwszy z tych dzienników, nawiązując do treści toasty prezydenta Francji George'a Pompidou pisał, iż stosunki francusko-polskie mogą stanowić wzór dla współpracy innych krajów o różnych systemach społecznych.

Obskurna relację z Paryża moskiewska „Prawda” rozpoczęła od wystąpienia polskiego przywódcy w telewizji francuskiej, a następnie cytując fragmenty przemówień, jakie na bankiecie w Pałacu Grand Trianon wygłosili I sekretarz KC PZPR i prezydent Georges Pompidou. Organ KC KPZR

Raport sekretarza generalnego ONZ

Świat popiera radziecką inicjatywę zwołania konferencji rozbrojeniowej

Sekretarz generalny ONZ, Kurt Waldheim, opublikował raport zawierający odpowiedzi rządów państw członkowskich ONZ na radziecką propozycję zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej.

Przyjęta przez aklamację na XXVI Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ rezolucja w sprawie zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej zobowiązała sekretarza generalnego do przedłożenia podczas tegorocznej sesji raportu, zawierającego stanowisko państw wobec idei zwołania konferencji.

Opublikowany obecnie raport zawiera pierwszą część nadesłanych odpowiedzi 34 państw; 33 spośród nich w pełni popiera projekt zwołania światowej konferencji rozbrojeniowej.

Wznowienie rozmów Indie — Pakistan

Agencja Reutersa donosi, że przedstawiciele wojskowi Indii i Pakistanu uzgodnili wznowienie negocjacji w sprawie wytyczenia linii faktycznej kontroli w Dżammu i Kaszmirze.

Według komunikatu indyjskiego ministerstwa obrony, ponowne spotkanie odbędzie się 7 października.

Jak wiadomo, rozmowy w sprawie wytyczenia linii faktycznej kontroli, prowadzone na podstawie układu między obu państwami z Simli, znalazły się ostatnio w impasie; mówiono nawet o ich całkowitym zerwaniu. (PAP)

W czym do szkoły?

Z inicjatywy Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego odbędzie się w najbliższych dniach w Poznaniu narada poświęcona sprawom obowiązkowych ubiorów szkolnych. Na radę, w której wezmą udział przedstawiciele Departamentu wychowania w rodzinie, szkole i środowisku, Poznańskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Modena” oraz poszczególnych szkół, ma na celu zatwierdzenie wzorów szkolnych strojów. Modelami będą okrycia przygotowane przez poznańską „Modenę”. Część z nich została w ubr. przekazana młodzieży poszczególnych szkół celem wyrażenia opinii o ich przydatności.

Niezależnie od decyzji resortu Oświaty, Kuratorium zamierza od nowego roku szkolnego wprowadzić do wszystkich szkół Poznania i województwa nowe stroje. Jak się dowiadujemy mają one być zróżnicowane w fasonach i kolorach. Np. w Szkole Podstawowej nr 66 na Osiedlu Przyjaźni na Winogradach zapowiedziano, że obowiązywać będzie kolor wiśniowy.

Być może wzory przedstawione przez „Modenę” zostaną zaakceptowane dla młodzieży całego kraju. (bg)

zaznacza, że Edward Gierek podkreślił wagę dalszego rozwoju stosunków między Polską i Francją, zwrócił uwagę na ogromne znaczenie układów ZSRR i PRL z NRF oraz zaakcentował konieczność jak najszybszego zwołania ogólnoeuropejskiej konferencji na temat bezpieczeństwa i współpracy.

„W centrum uwagi — zagadnienia bezpieczeństwa europejskiego” — takim tytułem opatrzyła „Neues Deutschland” informacje o przebiegu wizyty pierwszego sekretarza KC PZPR we Francji. Temat ten masowe środki przekazu traktują jako główne wydarzenie międzynarodowe. Akcentuje się serdeczną atmosferę wizyty i ocenia jej znaczenie jako wkład w dzieło odprężenia.

Te same akcenty znalazły się w tytułach materiałów na temat wizyty w prasie CSRS, węgierskiej i rumuńskiej.

Bogato ilustrowane materiały o wizycie zamieściła także prasa polska. (PAP)

Rząd USA stwierdza w nadesłanym dokumencie, że Zgromadzenie Ogólne NZ nie powinno jeszcze podejmować decyzji w sprawie zwołania konferencji. Rząd USA obstaruje przy dotychczasowej koncepcji skupienia wysiłków rozbrojeniowych na ograniczeniu zbrojeń w ramach już istniejących struktur organizacyjnych i instytucji zajmujących się procesem rozbrojenia, zarówno tych, które działają w ONZ, jak i poza organizacją. Jednocześnie rząd USA oświadcza, że zaakceptowałby rezolucję Zgromadzenia Ogólnego stwierdzającą, iż światowa konferencja rozbrojeniowa mogłaby „w określonym czasie” odegrać właściwą rolę w procesie rozbrojeniowym.

Poza tym jednym głosem, raport zawiera oceny, w których dominuje pragnienie szybkiego zwołania konferencji, jak również przyczynienie się do jej sukcesu.

Państwa europejskie, takie jak: Austria, Belgia, Dania, Finlandia, Holandia, Włochy i Norwegia, oceniają radziecką propozycję „jako ze wszech miar pożądaną, konstruktywną i mocną w stopniu zasadniczym wpływającą na poprawę stosunków międzynarodowych”.

Odpowiedzi 34 państw (łącznie z opinią USA) stanowią potwierdzenie stanowiska ZSRR, że wszelkie porozumienia w sprawie rozbrojenia nuklearnego powinny być zawarte przez wszystkie państwa dysponujące bronią jądrową.

Odpowiedź rządu francuskiego jest jednoznaczna w swej wymowie: Francja wyraża przekonanie, że światowa konferencja rozbrojeniowa mogłaby być istotnym impulsem do posunięć rozbrojeniowych,

szczególnie zaś mogłaby skłonić mocarstwa nuklearne do wysiłków rozbrojeniowych w zakresie broni jądrowej.

Rząd japoński wyraża przekonanie, że światowa konferencja rozbrojeniowa może dokonać przełomu w wysiłkach rozbrojeniowych. Kraje tak odległe geograficznie, jak Australia, Meksyk, Nowa Zelandia czy Egipt, doceniając wysiłki w dziedzinie częściowych kroków rozbrojeniowych, w pełni akceptują zasadniczą ideę zwołania konferencji. PAP

Spotkanie przedstawicieli towarzystw przyjaźni z ZSRR

Aktyw towarzystw przyjaźni ze Związkiem Radzieckim z 70 krajów świata, uczestniczący w wielkim międzynarodowym spotkaniu, jakie dla uczczenia złotego jubileuszu Kraju Rad odbywa się w Moskwie, obradował 4 bm. w komisjach. W spotkaniu bierze udział liczna grupa działaczy radzieckich, reprezentujących różne środowiska.

Omiawiano czołowe problemy 50-lecia. Dyskusja toczyła się wokół trzech, niezwykle istotnych zagadnień: „Leninowska polityka narodowościowa

Historia stosunków polsko-radzieckich

4 bm. w Warszawie podpisano końcowy protokół polsko-radzieckiego kolegium redakcyjnego, przygotowującego „Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich”. Uroczystość zakończyła prace redakcyjne nad kolejnym, ósmym tomem tego wielkiego wydawnictwa. Już od 13 lat angażuje ono liczną grupę naukowców obu krajów, prowadzących rozległe poszukiwania w archiwach Polski i ZSRR.

Ósmy tom „Dokumentów” obejmuje okres lat 1944—1945. PAP

Nowe zakłady usługowe w kilku powiatach Wielkopolski

Bieżąca pięciolatka cechować winien szybki wzrost ilościowy i jakościowy usług dla ludności. Wartość usług, w porównaniu z poprzednią pięciolatką musi się zwiększyć w Wielkopolsce o około 60 proc., a więc przekroczyć nawet średnią krajową. Jak przedstawiają się najbliższe zamierzenia inwestycyjne w tej dziedzinie?

Jeszcze w tym miesiącu rozpocznie się budowę wielobranżowego zakładu usługowego w Gnieźnie. Zakład ten, którego ukończenie przewidziane jest

XIX Zjazd SIMP-u

Jutro 6 bm. w poznańskim Domu Technika, rozpoczyna się dwudniowy zjazd zarządów oddziałów z północno-zachodnich województw Stowarzyszenia Inżynierów i Mechaników Polskich przy Naczelnej Organizacji Technicznej, z udziałem przedstawicieli z Bydgoszczy, Elbląga, Gdańska, Koszalina, Olsztyna, Szczecina, Zielonej Góry i Poznania.

Pierwszy dzień obrad przeznaczony jest na referat wiodący oraz sprawozdania delegatów poszczególnych ośrodków, dotyczące informacji o realizacji postanowień uchwały Rady Ministrów nr 154 z d. 30. 7. 1970 r., traktującej o dalszym wzroście roli stowarzyszeń technicznych (skupionych w Naczelnej Organizacji Technicznej) i ich udziale w gospodarce narodowej.

Program spotkania przewiduje m. in. zwiedzanie zakładów koncentratów spożywczych „Amino”, jednego z zakładów metalowych naszego miasta, wyjazd do Leszczyńskiej Fabryki Okuć i ośrodka czasowego SIMP-u w Rydzynie, gdzie nastąpi zakończenie obrad. Uczestnicy zjazdu wezmą również udział w czynnie społecznym na rzecz tego miasta. (ask)

Kubański balet wystąpi w Poznaniu

Po raz trzeci już gościł kubański balet narodowy, który obecnie tournee po Polsce rozpoczął w Łodzi. W dniach 6, 7 i 8 bm. da on trzy spektakle w Warszawie i na zakończenie — 12 i 13 bm. występować będzie w Poznaniu.

Kubańscy artyści przywieźli dla polskich widzów urozmaicony program, obejmujący utwory światowej klasyki (m. in. balet oparty na muzyce opery „Carmen” Bizeta, fragmenty baletów Czajkowskiego, muzyki współczesnej m. in. I koncert fortepianowy Prokofiewa), jak i układy baletowe oparte na utworach kompozytorów kubańskich. Utwór pt. „Conjugacion”, poświęcony pamięci Che Guevary, stanowi przełożony na język baletowy wiersz urugwajskiej poetki.

Wizyta w Polsce jest jednym z etapów tournee kubańskiego baletu narodowego po Europie. Po występach w naszym kraju, zespół uda się do Bulgarii i ZSRR. (PAP)

Spotkanie przedstawicieli towarzystw przyjaźni z ZSRR

W pracach światowego forum towarzystw przyjaźni z ZSRR żywy udział bierze delegacja polska z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR i przewodniczącym ZG TPP-R, Janem Szydłakiem na czele.

W śróde, J. Szydłak został przyjęty przez przewodniczącą Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR — Aleksieję Szytkową przewodniczącą Zarządu TPR-P.

Zmiana nazw uczelni rolniczych

Jak podaje „Trybuna Ludu”, uchwała Rady Ministrów z początkiem obecnego roku akademickiego wszystkie uczelnie rolnicze w kraju zmieniły swoje nazwy na akademie rolnicze. Wyjątek stanowi uczelnia olsztyńska, która obecnie ma nazwę Akademii Rolniczo-Technicznej.

W myśl cytowanej uchwały, także Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie jest obecnie Akademią Rolniczą. (o-c)

Pożar w Berlinie

W centrum Berlina wybuchł w śróde rano groźny pożar, który opłany dopiero w godzinach wieczornych. Główne ognisko pożaru powstało w jednym z tuneli kolei podziemnej, przebiegającym pod domem towarowym „Centrum” i Placem Aleksandra. Ogień ogarnął część budynku największej placówki handlowej w stolicy NRD i sprawił, że zawaliła się część płyt, która przykrywała tunel kolei podziemnej.

Według komunikatu władz przyczyną pożaru było najprawdopodobniej zwarcie w kablu elektrycznym w tunelu kolei. Kilka osób poszkodowanych w czasie pożaru przewieziono do szpitala. (PAP)

Telefony OONOSZA

W Lipieju Górze w pow. kolskim wykołcił się w pociąg towarowy jeden z wagonów. Przy czyną wypadku było urwanie się czołu na osi. Straty wynikły z uszkodzenia toru, wagonu i trakcji elektrycznej na odcinku blisko 300 m szacuje się na blisko 300 tys. zł.

Na stojącej na drodze w Kolinie bez światła pozycyjnych (na skutek awarii) samochod marki „Jeletz”, należący do miejscowego PKS wpadła ciężarówka marki „Star” ze Stołecznego Przedsiębiorstwa Transportu Handlu Wewnętrznego. W wyniku zderzenia jadący w „Starze” konwojent Narecz K. poniósł śmierć na miejscu, a jadący obok niego kierowca „oznał ciężkie obrażenia. Straty przy samochodach szacuje się na blisko 300 tys. zł.

Do Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej napłynęły meldunki o spaleniu się 3 stogów. Przyczyną jednego z pożarów w Daleczynie w pow. gostyńskim była zabawa 4-letniej dziewczynki zapalnikami. (b)

Postęp w usługach — i hamulce

Zaspokojenie wielu najpilniejszych potrzeb ludności zależy od poziomu usług. Mamy tutaj znaczne opóźnienia. W wysoko rozwiniętych państwach, ponad 40 procent, a nawet połowa zatrudnionych pracuje w usługach, podczas gdy u nas jedynie 1/4. Zaległości dotyczą również wyposażenia technicznego i kwalifikacji zawodowych.

W uchwale VI Zjazdu PZPR znalazło się następujące stwierdzenie: „W latach 1971—1975 należy zapewnić wzrost usług świadczonych odpłatnie ludności co najmniej o 55 procent...”. Już w połowie br. uznano, że 55 procent to zbyt mało i podwyższono zadania planowe do 67 procent. Są to wymagania bardzo znaczne, biorąc pod uwagę rozmiary zaległości z lat ubiegłych, a niekiedy i z bieżącego roku. Z drugiej strony jedynie zrealizowanie założeń planowych, przy nieśmiałym może ocenić poprawę w codziennym naszym życiu.

— Jak problem rozwoju usług wygląda w spółdzielczości pracy, biorąc pod uwagę fakt, że ma się ona stać głównym gestorem usług świadczonych dla ludności? — pytamy zastępcę prezesa Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Pracy w Poznaniu — Mieczysława Walczaka. — Czy w związku z podniesieniem wskaźników planu 5-letniego WZSP realizuje zadania bieżące? Na jakie istotne przeszkody natrafia spółdzielczość w tej części swojej działalności i czy widzi możliwości ich usunięcia?

— Plan 8 miesięcy bieżącego roku wykonaliśmy w 103,5 procenta osiągając dynamikę 116,1 procenta. Przewidywana dynamika, w odniesieniu do roku 1970, wynosi 152,6 procent, z tego dla Poznania — 145,4 procent a dla województwa — 161,2 procent.

Chcąc, po VI Zjeździe partii, możliwie najlepiej przygotować program rozwoju usług, dokonaliśmy szczegółowej penetracji wszystkich podległych nam spółdzielni. Jej planem było przede wszystkim przekonanie, że możemy prowadzić działalność usługową w szerszym zakresie niż dotychczas. W ślad za tym poszły konkretne decyzje. Wprowadzono w niektórych spółdzielniach pracę na dwie, a w innych na trzy zmiany. Uznaliśmy również, że powiatowe spółdzielnie wielobranżowe powinny zaspokajać w zakresie usług potrzeby swego regionu, nie dublując jednak działalności miejscowych spółdzielni specjalistycznych. Ten pogląd jest już wcielany w życie.

Zmieniliśmy również godziny otwarcia wielu placówek usługowych, pragnąc je dostosować do potrzeb turystów, zarówno w sezonie, jak i w soboty i niedziele.

Równocześnie jednak dostrzegamy liczne przeszkody hamujące bezpośrednio lub pośrednio tempo rozwoju usług. Wyraźny postęp w usługach za leżny jest w dużej mierze od unowocześnienia parku maszynowego. Nasze własne ośrodki są za skromne, abyśmy mogli podołać zwiększonym zadaniom. Rozumiemy, iż zasobami dewizowymi należy gospodować oszczędnie, ale jak mamy sobie poradzić z zakupem nowoczesnych, wysoko wydajnych urządzeń pralniczych do jednego zakładu (a ten rodzaj usług jest poddawany częstej krytyce), jeżeli kosztują one 1 milion 400 tysięcy zł dewizowych, gdy CZSP dysponuje na wydatki w przyszłym roku kwotą 1 miliona 600 tysięcy zł tych dewizowych.

Zastępca dyrektora Jarocińskich Fabryk Mebli wypowiadając się w obecnej kampanii „GŁOSU” pt. „PRZESZKODY Z DROGI” zapytywał: „czy słusznie może naprawić komputer?” Chodzi o to, aby ci którzy mają naprawiać nowe, skomplikowane urządzenia, posiadali wysokie kwalifikacje. I jeśli kłopoty ma z tym duży zakład przemysłowy, cóż na to mamy odpowiedzieć my, obserwujący stały, choć nie masowy wpływ fachowców właśnie do przemysłu. Dzieje się tak np. w usługach remontowobudowlanych. Jest tu jeszcze ciągle nierozwiązany problem

właściwego ustawienia bodźców materialnych. Trzeba się z tym uporać, jeżeli pragniemy pokryć rosnące społecznie zapotrzebowanie na usługi.

Istotną przeszkodą to stale rosnący deficyt powierzchni na

**przeszkody
Z DROGI**

prowadzenia działalności usługowej w nowym budownictwie. Zaległości te przykładowo w Poznaniu wynosiły w roku 1970 (5-letki: 1961-1965 i 1966—1970) prawie 5 000 m kw. Jeśli w najbliższej przyszłości

sytuacja nie ulegnie radykalnej poprawie to do końca 1975 roku ujemne saldo przekroczy 10 000 m kw. I tutaj, podobnie jak kierownik Wydziału Handlu Prezydium RN Poznania, („Głos” 24/25 bm. — przyp. red.) reprezentuje pogląd, że trzeba szybko znaleźć rozwiązanie tego problemu. Nie można polegać tylko na obietnicach ze strony resortu budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych.

Na koniec chciałbym wyrazić życzenie, aby preferencje w dostawach artykułów przemysłowych dla placówek usługowych istotnie były stosowane.

Notował:

ANDRZEJ KUCZYŃSKI

Alkoholizm na pewno utrudnia...

Tyle już powiedziano i napisano o skutkach i rozmiarach alkoholizmu, a także o efektach jego zwalczania, że są to rzeczy ogólnie znane i narzucające wniosek: „W interesie przytłaczającej większości naszego narodu należy z całą surowością prawa i konsekwencją eliminować z życia społecznego (...) alkoholizm”. Takie właśnie wskazanie zawiera uchwała VI Zjazdu partii. Rozwinięciem i konkretyzacją tego wskazania jest natomiast uchwała Rady Ministrów (z 6 czerwca 1972 r.) w sprawie zaostrezenia walki z pijanstwem i alkoholizmem.

Niepokoi mnie dość wolne wprowadzanie w życie tego ostatniego aktu prawnego, formułującego wiele słusznych rozwiązań. Dlatego też pragnę na ten temat wypowiedzieć się w nowej i bardzo potrzebnej akcji „Głosu”: „PRZESZKODY Z DROGI”.

Pracuję w służbie zdrowia więc wiem, że lecnicztwo przeciwalkoholowe nie może w sposób podjąć i że jednym z środków zaradczych może być powołanie leczenia odwykowego także placówkom przemysłowej służby zdrowia przy większych zakładach pracy. Z satysfakcją przeto przeczytałam w czerwcowej uchwale Rady Ministrów, że zobowiązuje ona nasz resort do opracowania zasad organizacji i prowadzenia tego typu kuracji przez lekarzy przemysłowych. Niestety takich zasad dotychczas nie sprecyzowano, chociaż uchwała nakazywała to uczynić do 30 czerwca br. A czas nagli.

Doświadczenie wyniesione z własnego podwórka skłoniło mnie do zainteresowania się tym jak czerwcowa uchwała realizowana jest w innych dziedzinach. Na zebraniu Komitetu Rodzicielskiego szkoły, do której uczęszcza moje dziecko zapytałem jak często i w jakich klasach mówi się o szkodziwości picia alkoholu. Odpowiedziano mi, że tego nie uwzględniano program. Do dyskusji okazało się, że kierownictwo szkoły nie słyszało o postanowieniu czerwcowej uchwały dotyczącym: „wprowadzenia pogadanek i prelekcji podczas godzin wychowawczych w szkołach podstawowych i ponadpodstawowych ogólnokształcących i zawodowych zawierających wiadomości o ujemnych skutkach spożycia alkoholu” (cytat z uchwały).

Jeśli chodzi o handel i gastronomię, to Rada Ministrów wskazywała na konieczność wprowadzenia takich rozwiązań w zakresie wynagrodzenia personelu sklepów i restauracji, które by likwidowały materialne zainteresowanie tych pracowników wysokością obrotów napojami alkoholowymi. Jakże słuszne postawienie sprawy! Realizacja tego nakazu odbywa się jednak dość wolno.

Oto trzy przykłady świadczące, że przeciwdziałanie alkoholizmowi nacechowane jest czasem słamazarnością. I to są chyba główne przyczyny naszych niepowodzeń w walce z Bachusem, który hamuje nasz dynamiczny rozwój.

Ł. M.

Poznań (Nazwisko i adres znane redakcji)

Pełną parą od Października

**50
lat
ZSRR**

Rzecz jest absolutnie wyjątkowa: otóż żaden chyba kraj na świecie nie był tak często odkrywany jak właśnie Związek Radziecki. Tak było przez

całe 55 lat od pierwszych dni Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej aż po dzień dzisiejszy. Odkrywali Związek Radziecki ludzie z lewa i z prawa. Oczywiście inaczej odkrywali go ideowi sojusznicy, najbardziej wierni przyjaciele i sympatycy, na swój odmienny sposób sceptycy, a jeszcze inaczej wrogowie i przeciwnicy. Ideowi sojusznicy szukali w rzeczywistości radzieckiej bodźców do prowadzenia walki klasowej i politycznej, argumentacji. Ideowi przeciwnicy szukali słabych stron tej rzeczywistości w celu wzmocnienia swoich pozycji.

Zaczęło się — w pamiętnym październiku 1917 roku.

Pierwszy zjawił się w Rosji rewolucyjnej amerykański dziennikarz John Reed — i następnie przekazał całej opinii wizerunek dziesięciu dni, które wstrząsnęły światem. W trzy lata później, w roku 1920, prowadzony ciekawością zjawił się w Rosji radzieckiej ze swoim piórem H. G. Wells, pisarz angielski, po części utopista, wizjoner. Wyjechał z mieszanymi uczuciami. Nie mógł sobie poradzić z realiami. W jednym miejscu swej „Rosji we mgle” napisał: „Jeżeli o mnie chodzi, żadna miara nie potrafiłaby wyobrazić sobie tej Rosji przyszłości”. W 51 lat później na początku 1971 r. ukazały się „Uwagi przyjazdowe obserwatora”. Autor amerykański ekonomista światowej sławy, prof. J. K. Galbraith ustosunkowując się do dyrektyw na XXIV Zjazd KPZR pisał: „Sądzę, że są jeszcze Amerykanie, którzy uważają plany radzieckie za nierealne i niespójne. Ja myślę, że nie nadzieja, że nie została wykonana (...) Wraz z innymi ludźmi, którzy uważają się za cywilizowanych lub choćby częściowo cywilizowanych, gorąco pragnę, aby Związek Radziecki również nadal osiągał coraz większe sukcesy w dziedzinie ekonomicznej, społecznej, kulturalnej”.

Jaki wniosek płynię z tej kłamry historycznej?

Miedzy tymi datami znajduję się półwiecze. Aż półwiecze. Tylko półwiecze. W tym krótkim i zarazem długim okresie czasu wiele się zmieniło na świecie. Niezmienne na tomiast i w nie zmienionej po staci istnieje problem stosunku do Związku Radzieckiego. Zdawałoby się przecież, że to było wczoraj, kiedy Winston Churchill, późniejszy partner w koalicji antyhitlerowskiej, osobistość bezspornie z czołówki XX wieku, wyrokował „zupełny upadek wszystkich form życia w Rosji, całkowite bankructwo teorii socjalistycznych i komunistycznych”. Obecnie prof. J. K. Galbraith powiada, że stosunek do Związku Radzieckiego jest legity-

macją człowieka cywilizowanego. Różni ludzie, w tym także rodacy prof. J. K. Galbraitha winni się więc po prostu rumienić ze wstydu. Stosunkowo przecież niedawno, 4 października 1957 roku, na wiadomość o wystrzeleniu przez Związek Radziecki pierwszego sputnika ówczesny minister obrony USA Ch. Wilson oświadczył dziennikarzom, że „jest to trick naukowy, który nie zakłóci nicyjnego snu”. A jednak.

Gazety zachodnie upowszechniły też sentencję Konstantego Ciolkowskiego — „Ziemia — to kolebka ludzkości, ale nie można przecież wiecznie przebywać w kolebce”, a inne Lenina, który w dniach rewolucji powiedział: „Zginać lub całą parą naprzód. Oto jak postawiła sprawę historia”.

Po pierwszym szoku popłynęła wówczas lawina pytań, dlaczego Wschód nieoczekiwanie znalazł się przed Zachodem. My wiemy — dlaczego. Wschód, Związek Radziecki, oddzielony został przez ideologów, polityków wojskowych Zachodu żelazną kurtyną, zimną wojną, histerią antykomunistyczną, kpina, uprzedzeniami i paszkwilami. Tak było od rewolucji.

Po sputniku — jakby zmiana. Amerykanie odkryli Związek Radziecki. Musieli przyjąć do wiadomości gorzkie stwierdzenie prof. J. E. Countsa, że „wzrost potęgi radzieckiej nie byłby do pomyślenia bez rzeczywistej fenomenalnej go rozwoju radzieckiego systemu oświaty”. Przed sputnikiem mimo uszu pucili np. oświadczenie biskupa katedry Canterbury — H. Johnsona, który na pytanie „czy istnieją w ZSRR klasy uprzywilejowane?” — odpowiedział — „Tak jest. Są to dzieci”. Podobny los spotkał i admirała Rickovera, uważanego w USA za ojca atomowej łodzi podwodnej „Nautilus”, który w szeregu artykułów na łamach „New York Times” po wyzycie w ZSRR (z ówczesnym wiceprezydentem R. Nixonem) dowodził, że prawdziwy wysięg między mocarstwami odbywa się w dziedzinie oświaty i o wyniku tego wysięgu zdecydować oświata.

To były odkrycia realizmu, rozsądku. Ale kiedy? Wówczas, kiedy konieczność stała się jedynym wyjściem, kiedy nauczycielka realizmu była potęgą Kraju Rad we wszystkich dziedzinach. Przed Stalingradem, przed finałem w Berlinie, przed uruchomieniem pierwszej w świecie elektrowni jądrowej w roku 1954, przed sputnikiem, przed Gagarinem, ci ludzie cywilizowani uważali, że do dobrego tonu należy dyskredytacja wszystkich przy każdej okazji. Tego się nie wstydzili. Za wsze brali lata trzydzieste, czterdzieste, pięćdziesiąte, za lata z przełomu XX wieku; Związek Radziecki — za kraj cerkwi, masy ludzkiej, niedziwiedzi i... nierealnych pięćdziesiąt. Tymczasem Zwią-

zek Radziecki wystartował pełną parą. Wells mógł nie widzieć przyśrodku Rosji, chociaż powściągliwie zauważył „wysepki ofiarnej, konstruktywnej pracy, budzącej nadzieję”. Ale Wells jest wytrwałym: był świadkiem początku nowej historii.

Współczesność jest w lepszym położeniu. Dysponujemy kompletem wiedzy — dokumentami tej epoki. Wynika z nich, że rewolucja nie skoncentrowała się tylko na problemach walki zbrojnej z kontrrewolucją, interwencją. Kiedy Lenin mówił w roku 1917 z trybuny I Zjazdu Rad — „No, a teraz przystąpimy do tworzenia ustroju socjalistycznego”, miał na uwadze — jak można sądzić z dalszego toku wydarzeń — sprawy wielkie i sprawy małe, sprawy pozorne i prawdziwe i sprawy daleko-śiężne.

Lenin od pierwszych chwil rewolucji kładł nacisk na stworzenie zarząsów nowoczesnego, przemysłowego państwa. Powstał natychmiast da lekosiejszy plan rozwoju powszechnej oświaty, plan elektryfikacji oraz plan wykorzystania bez wyjątku wszystkich uczonych w urzeczywistnieniu tych strategicznych celów rewolucji. W maju 1921 roku Lenin na X Ogólnorosyjskiej Konferencji RKP(b) proklamował słynny plan elektryfikacji — GOELRO.

Rewolucja zatem zmieniała Rosję i wszystkie kraje Związku Radzieckiego równocześnie we wszystkich podstawowych dziedzinach. Nowa władza z Leninem tworzyła zarząs państwa nowoczesnego stu naródów, uprawiającego technikę, uprawiającego naukę i przekształcała te atuty w jeden z podstawowych warunków światowej potęgi.

JERZY KOCHAŃSKI

**PÓŁKA
Z KSIĄŻKAMI**

**LITERATURA
SPOŁECZNO-POLITYCZNA**

Tadeusz Walichnowski — „ZSRR państwo wielonarodowe”. (Na 50 rocznicę utworzenia Związku Radzieckiego). Wyd. MON, str. 207, 7,— zł.

NAUKA

Andrzej Krawczewski — „Współczesne koncepcje rozwoju gospodarczego”. Część I „Kapitalizm”. PWN, str. 187, 22,— zł.

Bianka Zazzo — „Oblicza młodoci. Psychologia różnicowa wieku dorastania”. PWN, str. 429, 50,— zł.

Bogusław Sułkowski — „Powieść i czytelnik. Społeczne warunki powieści”. PWN, str. 225, 30,— zł.

K. Kazem-Bek, A. Kmita, A. Samukowicz — „Cwiczenia z języka rosyjskiego” (dla II roku filologii rosyjskiej WSN). PZWS, str. 233, 27,— zł.

Francuskie trawlerzy rodem z Gdyni

wówczas statek i uznał, że takimi jednostkami warto się zainteresować bliżej. Przyjechał więc do Polski i w Stoczni Północnej w Gdańsku zamówił 3 kutry. Otrzymał je w 1959 i 60 roku.

Statki same zrobili sobie reklamę i armatorzy z Boulogne oraz z Lorient kupili dalszych 9 podobnych jednostek, a następnie zamówili w Stoczni im. Komuny Paryskiej jeszcze 10, ale już znacznie nowocześniejszych. Wśród nich znalazły się m. in. pierwsze statki rybackie z klasą AVT, oznaczającą najwyższy stopień zaopatrzenia. Także monsier Leduc kupił w 1970 roku 2 nowoczesne kutry. Oba — najpierw „Sidero” a później „Shetland” zdobyły „Błękitną Wstęgę” za najlepsze połowy roku.

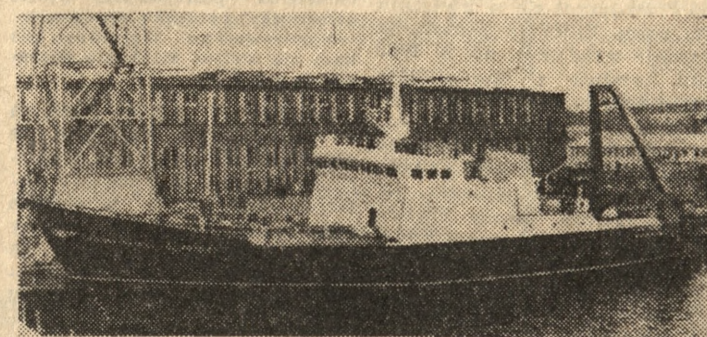
Wobec takich efektów poławowych, nie brak oczywiście we Francji klientów na polskie statki rybackie. Obecnie w Gdyni buduje się dla armatorów z Boulogne i Lorient 15 nowych jednostek. Sprawy to jednak nie tylko wyniki poławowe. W równym stopniu jak armatorzy, z polskich kutrów zadowolili się członkowie załóg. Marynarze i rybacy mają na tych statkach o wiele lepsze warunki bytowe i — dzięki nowoczesnym urządzeniom —

lżejszą pracę. Szybkość i sprawność techniczna tych jednostek sprawia, że ich załogi krócej przebywają w morzu, częściej wracają do domów i lepiej zarabiają. W efekcie, zawód rybaka morską, do którego młodzież francuska nie garnała się ostatnio zbyt chętnie, stał się nagle znów atrakcyjny.

Sukcesy polskich statków rybackich z Boulogne są głośne na całym północno-zachodnim wybrzeżu francuskim, a ich sława rozeszła się znacz-

nie szerzej. Boulogne jest bowiem największym portem rybackim nie tylko Francji ale i całego obszaru EWG.

Nasze statki rybackie, sprzedawane francuskim klientom, robią więc nam „dobrą robotę propagandową”, budząc szacunek dla pracy polskiego robotnika i polskiej myśli technicznej. Zjednując nam przyjaciół, trafiają przy tym na podatny grunt. Kraj nasz ma we Francji wielu przyjaciół i sympatyków, a w Boulogne nie brak ich oczywiście także.



Oto Mt. „Saint Patrick” — trzydziesty dziewiąty statek zbudowany w naszym kraju dla armatorów francuskich. 2 października, a więc w dniu rozpoczęcia francuskiej wizyty Edwarda Gierka, załoga Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni przekazała tę jednostkę klientowi francuskiemu. Jest to dziewiąty trawler z zamówionej serii 15 statków łowczych typu B-423. Fot. — Z. Białewicz

Do gorących rzeczników przyjaźni polsko-francuskiej należy pierwszy wicemistrz Boulogne — Jean Gournay, który w rozmowie z polskim dziennikarzem — H. Kurtą — stwierdził m. in., że Polska ma szczególne miejsce w sercach Francuzów. A choć trudno powiedzieć na czym to polega, Francuz czuje się dobrze wśród Polaków i doskonale rozumie się z nimi. Jest jakieś podobieństwo między tymi narodami, w sposobie myślenia, w reagowaniu na różne zjawiska, a nie ma na ogół problemów konfliktowych. Co ważne — jak stwierdził pan Gournay — sympatia Francuzów do Polaków jest uczuciem odwzajemnionym. Sam, od najmłodszych lat miał przyjaciół Polaków i nigdy się na nich nie zawodził. Teraz oczekuje w swym mieście wizyty delegacji Gdańska. Przedstawiciele Boulogne, utrzymujące szerokie nie tylko handlowe kontakty z wieloma „bliźniaczymi” miastami świata, byli już w Gdańsku dwukrotnie, a wizyty jeszcze się nie doczekały. Zapewnienie, udzielone przez konsula polskiego w Lille, że delegacja z Gdańska na pewno przybędzie do Boulogne, bardzo pana Gournaya ucieszyło.

WITOLD DE MEZER

Dziwne opowieści I. Houwalta

Sezon wystawowy w „Arsenale” otwarta duża, po części retrospektywna, wystawa malarstwa Ildefonsa Houwalta.

Dziwna i zagadkowa to sztuka, niezwykle zupełnie wystawa. Nawiazuje z nią łatwo kontakt zarówno ten przeciętny, nie zorientowany bliżej w sprawach sztuki współczesnej, odbiorca, jak i wyspecjalizowany historyk sztuki czy artysta-plastyk. Łatwo poddać się to malarstwu swemu odbiorcy, chociaż każde mu właściwie mówi co innego. Dla jednych jest to przede wszystkim benedyktyński trud miniaturzysty-warsztatowca, dla innych propozycja z pogranicza sztuki nawiązującej do swobodnych z nurtu sztuki, wileńskich plastyki: Ruszczykowych ballad, klasycyzmu ślndzińskiego itp. Na tę, tak charakterystyczną dla naszego malarstwa okresu dwudziestolecia międzywojennego, formułę poetyckiej sielankowej bajki, nakłada się tutaj ostra gryząca i ironiczna współczesna groteska, a na pewien tradycyjny malarstwo — nowoczesny malarstwo persyflaż.

Jest więc to malarstwo sentymentalne i ironiczne zarazem, na pozór łatwe w odbiorze, ale przy tym głęboko zakodowane. Nie łatwo do niego znaleźć właściwy klucz interpretacyjny, nie łatwo wpakować go do jakiegokolwiek szuflady, sklasyfikować. A jednak niemal każdemu kto się z nim zetknął wydaje się ono interesujące, a przede wszystkim bardzo inne od tego wszystkiego, co nas zazwyczaj w salonach wystawowych otacza. Malarstwo Houwalta jawi się bowiem obecnie jako jedno z ciekawszych nadal, mimo wszystko, mniej znanych, zjawisk w całej polskiej plastyce i cieszyć się tylko trzeba, że właśnie od

prezentacji go zaczął sezon nasz główny salon wystawowy w „Arsenale”.

Mimo, że Houwalt studia odbył jeszcze przed wojną na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu w Wilnie, wystawił zażądał właściwie dość późno, bo dopiero w latach wojny, na napędzie, w warunkach okupacji organizowanych, wystawach. Po wojnie na stałe osiadł w Poznaniu, ale chociaż mieszka tu już 27 lat i tutaj właśnie wyrobił sobie znaczny prestiż artystyczny zdobył liczne nagrody (jest m. in. Houwalt laureatem Nagrody m. in. Poznania i Województwa w 1971 r.) jego niechęć do eksponowania swych dzieł w Warszawie, pozostaje na nadal twórcą niemal nieznanym, a przynajmniej mniej znanym tylko w bardzo wąskim gronie fachowców.

Dlatego też na marginesie tej wystawy nasuwa się dość oczywisty wniosek, aby pokazać to malarstwo krajowi. Zorganizować Houwaltowi wystawę w Warszawie, Wrocławiu czy

Krakowie. Wydaje się to obecnie nieodwołalne, zważywszy, jak niewiele zrobiliśmy dotąd dla zapoznania kraju z wagą artystyczną zjawisk dokonujących się w tym środowisku i jak bardzo fragmentaryczna tylko jest znajomość twórczości wnoszących w ogóle przez Poznań do dorobku sztuki całego kraju.

OLGIERD BŁAŻEWICZ



Ildefons Houwalt: „Wyczone frazery” (tempera).
Fot. — J. Nowakowski

„Modena” — na zimę

Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego im. Komuny Paryskiej „Modena” ubiera kobiety i dziewczęta w całym kraju. Co nowego przygotowały więc na zbliżający się sezon zimowy?

Modne będą przede wszystkim płaszcze z tkaniny lodowej, o charakterze sportowym, luźne, ściągnięte paskiem wianym. Nowością jest pelisa — płaszcz z elano bawelny, ocieplany misiem.

Ogólnie można zauważyć, że dominować będą płaszcze obcisłe futerkiem oraz futra. Obejrzelśmy kilka modeli, które już są w sklepach bądź znajdują się w handlu w najbliższym czasie. I tak płaszcz zimowy z beretem, bogato przybrany tkaniną futerkową z an-

gielskiej norki, dopasowany w talii, płaszcz dla sylwetki teższych o spokojnej linii, również przybrany angielską norką, futro z kapturem z tkaniny importowanej.

Wiele wyrobów produkowanych jest z atrakcyjnych materiałów zagranicznych, ale trzeba tu podkreślić, że z drugiej strony odbiorcami części produkcji „Modeny” są także kraje jak ZSRR, Szwecja, NRF czy Wielka Brytania.

Mamy jesień, zima za pasem, a w zakładach już rusza produkcja odzieży wiosennej. W fazie projektowania są wzory na następną zimę. Tego wymaga nowoczesna, masowa produkcja, liczona w zakładzie na kilkaset tysięcy sztuk rocznie. (kad)

„Muskiewicz”, prowadzony przez 40-letniego Romana P., z nadmierną szybkością zbliżał się do skrzyżowania i przejechał dla pieszych na ul. Grochowskiej (Poznań). Na domiar kierowcy nienależnie obserwował przedpole jazdy. Przechodnia na „zebrze” dostrzegł więc wówczas, kiedy już nie można było uniknąć wypadku. Pieszy — 20-letni Zenon A. został potrącony i doznał lekkich obrażeń.

Przesłuchiwany przez funkcjonariusza MO — Roman P. całkowicie przyznał się do winy. Dochodzenie wykazało, że do wypadku, który krytycznego dnia był pijany, przyczynił się nieco do powstania wypadku. Po ustaleniu okoliczności, MO zainteresowała się osobowością Romana P. Okazało się, że nie był karany, a w miejscu zamieszkania oraz w zakładzie, w którym pracował od 20 lat, cieszył się bardzo dobrą opinią.

Rezygnacja z więzienia

Opisany wypadek samochodowy wydarzył się w kwietniu 1972 roku. Założony jednak, że znacznie wcześniej, np. w 1965 roku. Zgodnie z obowiązującym wtedy ustawodawstwem karnym, Roman P. musiałby zasiąść na ławie oskarżonych. Następnie musiałby zostać przez sąd skazany na karę więzienia. Gdyby Trybunał nie zawiesił warunkowo wykonania tej kary Roman P., przystąpiłby do przepadku, wznalazłby się za kratkami tak, jak winni poważniejszych przestępstw. Oczywiście, oni na dłużej, on na krócej. Poza tym trudno byłoby jednak wskazać fakty świadczące, że Temi da inaczej potraktowała Roma na P. niż zdemoralizowanych sprawców przestępstw o znacznym ciężarze gatunkowym.

Cofnijmy się do roku 1965, by ukazać nieelastyczność ówczesnej polityki kryminalnej — utrudniającą rozwiązywanie przestępczości. Wyciągnięto z tego wniosku, reformując ustawodawstwo karne: obowiązujący od 1 stycznia 1970 roku KK znacznie pełniej niż poprzedni umożliwił indywidualizację oddziaływania na sprawcę przestępstwa. M. in. dzięki instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Instytucja ta może zastosować sąd lub prokurator jeżeli:

- stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu nie jest znaczny, a okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości;

- postawa sprawcy (dotychczas nie karanego) i jego tryb życia pozwalają przypuszczać, że mimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego;
- przestępstwo zagrożone jest karą nie wyższą niż 3 lata pozbawienia wolności.

W opisanym sprawie Romana P. występowały wszystkie te przesłanki. Dlatego też prokurator umorzył warunkowo postępowanie karne przeciwko niemu (wyznaczając roczny okres próby) i zobowiązał go do świadczenia na cele społeczne (wpłata 300 zł na rzecz PCK).

Zastosowano więc wyłącznie środek wychowawczy wobec Romana P., zaoszczędzając mu dolegliwości związanych z procesem karnym, zasiadaniem na ławie oskarżonych, a być może także z odbywaniem krótkoterminowej kary pozbawienia wolności.

Finał Narodowych Biegów Przełajowych w Trzciance

400 biegaczy na starcie

W niedzielę 8 bm. w Trzciance odbędzie się finał centralnych Narodowych Biegów Przełajowych. Impreza ta, której patronuje Krajowa Rada Ogólnowzrostowej Federacji Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki oraz redakcja „Głosu Pracy” odbywa się w naszym województwie już po raz drugi.

W ubiegłorocznych zawodach tego typu zwyciężyła reprezentacja Katowic przed Poznaniem. W tym roku swój udział zapowiedziały reprezentacje 16 województw (bez Łodzi). Uczestnicy startować będą w biegach na 1500 i 2000 m w kategorii młodzieckiej i młodzików, 2 i 3 km — juniorki i juniorzy, 2,5 i 5 km juniorki i juniorzy starsi.

I liga piłki nożnej

Ruch Chorzów — Górnik Zabrze 0:0

Legia Warszawa — Wisła Kraków 1:1 (0:0)

Porażka Warty

W Szczecinie rozegrany został mecz piłki nożnej pomiędzy drużyną Arkonii a poznańską Wartą. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Arkonii 2:0 (1:0); jej zawodnicy posiadali w pierwszej połowie ogromną przewagę i byli w kilku przypadkach o krok od zdobycia dalszych bramek. W przeciwieństwie do tego Warta nie przeprowadziła w tym czasie ani jednej skutecznej akcji. Dopiero w 41 minucie padł niegroźny strzał, który bramkarz obronił z powodzeniem.

W 35 minucie gry piłkarze Arkonii zdobyli bramkę po udanym i zorganizowanym ataku. W drugiej części meczu obraz gry zmienił się, Warta częściej atakowała, jednakże strzały były niecelne. Z tej przyczyny piłkarze Warty nie do byli bramki, chociaż byli w kilku przypadkach blisko celu.

Piłkarze Arkonii natomiast często zagrażali Warcie i w rezultacie zdobyli drugą bramkę w 3 minuty przed zakończeniem meczu. Zawiniła w tym przypadku obrońca. Inna rzecz, że piłkarze Warty mieli i tak szczęście, iż nie przegrali w wyższym stosunku, bowiem 3-krotnie od utraty bramki uratowała ich poprzeczka. (b)

Totek płaci

P. P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w losowaniu II zakładów Toto-Lotka z dnia 1 bm. stwierdzono: 5 rowz. z 5 traf. prem. — wygrane po 394 272 zł; 155 rowz. z 5 traf. zwykł. — wygrane po 12 718 zł; 10 121 rowz. z 4 trafieniami — wygrane po 292 zł; 188 944 rowz. z 3 trafieniami — wygrane po 15 zł.

W dniu 8 bm. odbędzie się dwa losowania Toto-Lotka. Pierwsze w Łodzi po meczu piłki nożnej Włdzw Łódź — Zawisza Bydgoszcz około godziny 13 i drugie oraz końcówki banderoli w Ursusie około godz. 13.45 przed meczem piłki nożnej Ursus — Bzura Chodaków.

wienia wolności. Dodajmy, że taka kara — jak wynika z praktyki — niejednego sprawcę drobnego przestępstwa zamiast zresocjalizować — na do bre zdemoralizowała.

Umorzenie to nie ulaskawienie

Instytucja warunkowego umorzenia postępowania, która ułatwia rozstrzygnięcie przestępczości, jest coraz częściej stosowana i to głównie w postępowaniu przygotowawczym, a więc przez prokuraturę. W 1971 roku w Wielkopolsce prokuratorzy warunkowo umorzyli postępowanie w 2 560 sprawach (10,3 procent ogółu spraw, w których stwierdzono

Bieg główny rozegrany zostanie na dystansie 3 kilometrów dla kobiet, i 8 dla mężczyzn. Ponadto organizatorzy, którymi są Wojewódzka Rada OFSWiT w Poznaniu oraz MKKS „Lubuszanie” i TKKF w Trzciance przygotowali wiele imprez towarzyszących. Odbędzie się pokaz Reprezentacyjnej Orkiestry Wojsk Lotniczych, zawody modeli latających oraz pokazy gimnastyczne. Wystąpi m. in. zespół Energetyka — mistrzowie Polski w gimnastyce artystycznej.

Reprezentacja woj. poznańskiego wyłoniona została w zawodach odbytych 2 tygodnie temu w Jarocinie i opiera się na zawodnikach z federacji Spójni, Sparty i służby zdrowia. Stosownie do tego prowadzona jest też klasyfikacja punktowa, raz w relacji wojewódzkiej, drugi, wg poszczególnych branzowych związków zawodowych.

Zawodnicy, którzy w poszczególnych biegach zajmą trzy pierwsze miejsca mogą startować w biegach przełajowych o mistrzostwo Polski, organizowanych corocznie przez PZLA.

Narodowe Biegi Przełajowe to jedna z najbardziej masowych imprez w naszym kraju, corocznie w eliminacjach bierze udział kilkaset tysięcy uczestników, z których wywodzi się wielu dobrych biegaczy. Wspomnieć tutaj należy chociażby nazwiska Zielińskiego i Malinowskiego, uczestników Olimpiady w Monachium. Z pewnością wśród tegorocznych finalistów znajdują się talenty na miarę wielkich sukcesów — oby tak było. (zb)

4:0 na Dębcu

Zwycięstwo Lecha w meczu z kolejarzami Francji

3 tys. widzów oglądało wczoraj na Dębcu mecz piłkarski zespołów federacji Kolejarz z Polski i Francji. Zgodnie z przewidywaniami, broniąca naszych barw jedenastka Lecha niepodzielnie panowała na boisku.

W 20 min. siedzia podyktował rzut wolny z odległości ponad 30 m od bramki francuskiej. Przyczynie bity przez Jakubczaka piłki nie obronił bramkarz On Dugalleix. W końcowych minutach pierwszej części meczu jeszcze kilkakrotnie, po dość ładnych akcjach, poznaniacy mogli zdobyć bramki.

Po przerwie obraz gry nie uległ zmianie. Drugiego gola zdobył w 59 min. Jakubczak, trzecią bramkę po ładnym zagranu strzelił Napierała. Na 10 minut przed końcem meczu Jakubczak ustalił wynik na 4:0 egzekwując pewnie zza linii pola karnego rzut wolny.

Lech grający w składzie: Fischer, Lesiewicz, Plotka, Bilewicz, Giel, Napierała, Stepczak, Fra-

Piłkarskie rozgrywki

W Oslo rozegrany został eliminacyjny mecz do piłkarskich mistrzostw świata gr. III (europejska), w którym Belgia wygrała z Norwegią 2:0 (0:0).

W rewanżowym spotkaniu pierwszej rundy Pucharu UEFA bułgarski zespół Lewski — Spartak Sofia pokonał na własnym boisku Uniwersytet Cluj 5:1 (2:0). Do II rundy awansowali Bułgarzy. Mimo porażki w pierwszym meczu 1:4.

Szachy

Trudne mecze Polaków

W Skopje toczą się zacięte rozgrywki o Puchar Narodów między 16 drużynami finału „A” Olimpiady Szachowej. W 6 rundzie obrońcy tytułu, arcymistrzowie radzieccy pokonali zespół polski 3:1.

Oto wyniki na poszczególnych szachownicach: Petrosjan — Schmidt 1:0, Smyslow — Bednarski 0,5:0,5, Tal — Pytel 0,5:0,5, Karpow — Sznajpik 1:0. W 7 rundzie Polska przegrała z Bułgarią 1,5:2,5. Wyniki remisowe zanotowano w partiach Schmidt — Tringow, Bednarski — Radulow i Filipowicz — Padewski. Natomiast Sydor przegrał z Peilewem.

W VII rundzie finałowych spotkań drużyna polska walcząca w grupie „A” przegrała kolejny mecz, tym razem z Bułgarią 1,5:2,5.

Wiceprezorem rozpoczęły się natomiast mecze olimpiady kobiet. Drużyna polska, walcząca w grupie „B” (o miejsca 9—16).

W śróde dogrywano też odłożone partie I rundy. Wygrała Brazylia 1,5:0,5 pkt. W odłożonej partii Eren ska pokonała Moisesa.

Po I rundzie na czele gr. „B” znajdują się Jugosławia i Polska — po 1,5 pkt. (nt)

Czytelnicypiszą

REDAKCJA ODPOWIADA

KOSZT PRZEPROWADZKI

Jan O. — Właściciel willi zmusił nas (eksmissja) do zmiany zamieszkania. Czy mamy prawo do zwrotu kosztów związanych z przeprowadzką? Czy jest taka ustawa, (sko ro lokator wyprowadza się nie z własnej woli), że za przeprowadzkę płaci właściciel domu?

RED: — Tak. Przepis art. 9 ustęp 7 ustawy z 28. 5. 1957 r. o wyłączeniu spod publicznej gospodarki lokalami domów jednorodzinnych oraz lokali w domach spółdzielni mieszkaniowych. (Dz. U. nr 47 z 1962 r., poz. 288) przewiduje, że w takim przypadku koszty przekwaterowania ponosi właściciel domu (lokalu). (1876)

ZASILEK RODZINNY

Henryka P., Roman K. — Rozwódka się z mężem. Sąd zasądził płacenie przez niego alimentów na dziecko. Kiedy zwróciłam się do zakładu pracy byłego męża o wypłacenie mi dodatku rodzinnego, oświadczone mi, że mąż rzekł się pobierania dodatku na dziecko. Od listopada 1971 do lipca 1972 nie pracowałam, nie miałam więc możliwości pobierania za siłku. Czy za ten czas powinienam otrzymać zasiłek, a jeżeli tak, to od kogo?

RED: — Roszczenia o zasiłek rodzinny może zgłosić nie tylko pracownik, lecz także inna osoba, np. żona pracownika, matka dziecka, jego opiekun lub samo dziecko. Jednak prawo do tego zasiłku przedawnia się z chwilą upływu 6 miesięcy. Roszczenia o wypłatę zasiłku (nie przedawniona) można zgłosić w zakładzie pracy byłego męża.

Sąd zasądza alimenty na dzieci nie bierze pod uwagę zasiłku rodzinnego. Przeznaczony on jest tylko na potrzeby dziecka, dlatego też zasiłek nie podlega zaliczeniu na poczet alimentów. Zatem, jeżeli za siłek rodzinny pobiera osoba zobowiązana do placenia alimentów, musi go przekazywać opiekunowi dzieci. (1075, 1994)

ALIMENTY DLA MACOCHY

Aniela D. — Po śmierci swego męża wychowywałam przez długi okres moich pasterków. Dziś są oni wszyscy na posadach, ja zaś mam bardzo małą rentę inwalidzką. Czy mogę żądać od pasterków pomocy alimentacyjnej?

RED: — Zgodnie z obowiązującymi przepisami Kodeksu Rodzinnego i Opiekunecznego może Pani dochodzić alimentów, gdy przyczyniła się Pani do wychowania i utrzymania dzieci swego byłego męża. (2108)

Sposób na drobną przestępczość

przestępstwa), a w I półroczu br. w 1 358 sprawach (15 procent ogółu spraw).

Każdy, wobec którego postępowanie tak umorzono, jest zobowiązany do przestrzegania porządku prawnego. Ponadto prokurator z reguły nakłada na sprawcę przynajmniej jeden z takich obowiązków jak: naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem, przeprowadzenie pokrzywdzonego, wykonanie określonych świadczeń na cele społeczne. W razie pomyślnego upływu okresu próby następuje z mocy prawa ostateczne umorzenie postępowania karnego.

Jeżeli jednak sprawca przestępstwa uchyla się od wykonania nałożonych nań obowiązków lub ponownie wkracza na drogę przestępstwa należy podjąć postępowanie warunkowo umorzone. W t.b. roku w Wielkopolsce prokuratorzy podjęli takie postępowanie w 85 sprawach, a w I półroczu br. w 52. Zestawiając te liczby z wykazanymi poprzednio liczbami spraw, w których warunkowo umorzono

postępowanie, trzeba powiedzieć, że zdecydowana większość sprawców drobnych przestępstw korzysta z danych im szans rehabilitacji. Tak więc nowa instytucja, której istota to rezygnacja ze skazywania i karania sprawcy oraz stosowania w zamian tego środków wychowawczych, sprawdziła się w praktyce jako instrument przeciwdziałania drobnej przestępczości. Nie oznacza to jednak, że niepotrzebne jest doskonalenie instytucji warunkowego umorzenia postępowania ujętej w art. 27—29 KK.

Potrzebne innowacje

Brzmienie owych artykułów zbyt ogólnie ogranicza krąg sprawców (drobnych przestępstw), wobec których można umorzyć postępowanie. Dobrodrojstwo to nie jest osiągalne ani dla osób, które były karane (nawet bardzo łagodnie np. grzywną), ani też dla osób, które popełniły przestępstwo zagrożone karą pozbawienia wolności powyżej 3 lat. Oto przykład.

Jerzy G. bez zezwolenia posiadał kilkanaście sztuk amunicji do karabinka. Dotychczasowa niekaralność sprawcy tego przestępstwa i jego nienaganny tryb życia przemawiały za warunkowym umorzeniem postępowania. Było to jednak niemożliwe, gdyż posiadanie broni i amunicji zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 5.

Chodzi zatem o taką nowelizację warunkowego umorzenia, by mógł na jej być stosować także wobec osób już karanych (ale nie pozbawieniem i ograniczeniem wolności), a ponadto wobec sprawców przestępstw zagrożonych karą pozbawienia wolności do lat 5, (a nie 3 jak obecnie).

Wprowadzenie tych innowacji zwiększyłoby liczbę osób korzystających z dobrodrojstwa art. 27 KK. Wszakże i bez tego artykułu 27 stosuje się coraz częściej. Dlatego też już teraz konieczne jest znaczniejsze zróżnicowanie oddziaływania na sprawców drobnych przestępstw. Tymczasem prawie nie czyni się użytku z przepisów mówiących: o zobowiązaniu sprawcy do pracy na cele społeczne i o uzależnieniu warunkowego umorzenia postępowania od poręczenia. Wytyczne Sądu Najwyższego, podkreślając doniosłą rolę tego ostatniego rozwiązania wskazują, że poręczenie może nastąpić m. in. wskutek inicjatywy sprawcy lub decyzji organizacji społecznej, do której on należy lub kolektywu, w którym sprawca uczy się czy też pracuje. Udzielenie poręczenia może być również inspirowane przez organ uprawniony do warunkowego umorzenia postępowania.

Dlaczego zatem tak rzadko bywa inspirowane? Otóż brak było poręczenia, podobnie zresztą jak pracy na cele społeczne, obfituje w liczne anty wychowawcze mankamenty. (np. poręczający kolektyw fa bryczny nierzadko w ogóle nie interesuje się swoim podopiecznym — sprawcą drobnego przestępstwa). Nie wchodząc w szczegóły powiedzmy, że doskonalenie praktyki poręczenia i pracy na cele społeczne, jest zadaniem ważnym, bo mającym znaczenie nie tylko dla warunkowego umorzenia postępowania, ale również dla szeregu innych instytucji prawa karnego. A wszystkie one pozwalają ograniczać stosowanie krótkoterminowych kar pozbawienia wolności.

MICHAŁ ŁUCZAK

Październik	Apolinarego, Placoda
5	
Czwartek	Stońce: 5.57—17.26

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Mistrzowie” (Teatr Dramatyczny z Płowid — Bułgaria).
OPERA — g. 19 „Jezioro Łabe-dzie”.
OPRETKA — g. 19 „Piękna He-lena”.
MARCINEK — g. 10 „Błękitny jeź”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30, 15.30 „Dwoje na drodze” (USA 16 l.), g. 18, 20 „Ocalenie” (pol. 16 l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Wspomnienia z przeszłości” (NR 14 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ostatni wojownik” (USA 16 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Love story” (USA 16 l.).
CZERNASTKA — g. 10, 12, 14 „Pilużcie Zuzę” (NR 14 l.), g. 16, 18, 20 „Kłopoty z cnotą” (Jug. 18 l.).
GONG — g. 10, 12 „Pogromca zwierząt” (rum. 14 l.), g. 16, 18, 20 „Jestem niewiernym mężem” (fr. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17 „Człowiek orkiestra” (fr. 14 l.), g. 19 „Z zim na krwaw” (USA 18 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Jeśli dziś wtorek, to jesteśmy w Belgii” (ang. 14 l.), g. 16, 19 „Zmierzch bogów” (wł. 18 l.).
KOSMOS — g. 17, 19.30 „Wkrót-cie będzie koniec świata” (Jug. 18 l.).
MALTA — g. 16 „Nieśmiertelni Flap i Flap” (USA 11 l.), g. 18, 20.15 „Ballada o Cable'u Hogue'u” (USA 16 l.).
MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Zwariowany weekend” (fr. 11 l.).
PANCERNIAK — g. 16.30, 19.30 „Tora! Tora! Tora!” (USA 14 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Ziemia faraonów” (USA 14 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15 „Wódz Seminólów” (NR 14 l.), g. 17, 19.30 „Dziwica dla księcia” (wł. 18 l.).
SCALA — g. 16, 18 „Kot w butach” (Jap. 7 l.), g. 20 „Brylanty pani Zuzy” (pol. 16 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Niedźwiedź i laleczka” (fr. 14 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 16.30, 18.45 „Boom” (ang. 18 l.), g. 14.45 „Jeże rodzą się bez kol-ców” (bułg. 7 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Był sobie łajdak” (USA 16 l.).
WRZOS (Lubów) — g. 18 „Ha-rem pana Voka” (czeski 16 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Lili” (Jug. 16 l.).

CYRK

CYRK „GDAŃSK” (obok Sta-dionu im. 22 Lipca) — g. 19.

DYŻURY

SZPITAL: interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49; psychiatra — ul. Szpitalna 29/33.

Pogotowie Ratunkowe dla Po-znania (Chelmońskiego 20): wy-padki uliczne, tel. 999; nagłe za-chorowania w domu, tel. 66-00-66; dla pow. poznańskiego, tel. 544-44.

Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.

Apteki: Dzierżyńskiego 349, Da-browskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Kórnicka 24, Mło-kiewicza 22, Słowiańska, Staro-lecka 78 (dyżury nocne), Marcin-kowskiego 11 (cała doba).

Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Po-znaniu — tel. 540-93.

MIĘSKA LEKZNICA DLA ZWIERZĄT (Grunwaldzka 248 tel. 672-414) — g. 8-21 (w nocy na-gle wypadki).

RADIO

CZWARTK — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.55 Muzyk. rozrywki; 8.08 Felieton dnia; 8.21 Co słychać w świecie?; 8.30 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych; 8.40 Proponujemy, informujemy, przypominamy...; 9 Dnia kl. III i IV (jęz. polski); „Leśna opowieść” — słuch. K. Matusiak; 9.20 Dawni mistrzowie; 10.05 „Spotkasz się z...” odc. 6 pow.; 10.25 Z twórczości scenicznej Beethovena i Sibe-liusa; 10.50 Lekarzy przypominaj; 11 Gdański konc. rozrywki; 11.35 Muzyka; 11.50 Poradnia Rodzina; 12.25 Z gdańskiej fonoteki muzycznej; 13 Z życia ZSR; 13.20 Gra Zespołu Akordeonistów T. Wesołowskiego; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 Wiersze poetów NR; 14.10 Kompozytor Tygodnia — K. Szymanowski — Mity op. 30; 14.30 Zagadki muzyczne; 15.05 Godzina dla dzie-ciat i chłopców; 16.05 Opinie ludzi partii; 16.15 A. Dworak: Poemat symf. „Potulnica” op. 108; 16.30 Po południu z młodzieżą; 16.50 Muzyka i Aktualn.; 19.15 Kupię nie kupię — posłuchać warto; 19.30 Muzyka; 20.30 Fala 72; 21 „W imieniu prawa, w służbie społeczeństwa”; 21.25 „Radio — Szkole” — aud. dla nauczycieli; 21.40 „Igra nie z noca” — fragm. noweli J. Cabanisa; 22 H. Berlioz: Symf. „Harold w Italii” op. 16; 22.40 Przeboje w dwóch wersjach; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Z nagrań jazzowych NR; 23.30 Rewia piosenek; 0.10 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF

6 GŁOS WIELKOPOLSKI A 5 X 1972 Nr 237 (8899)

Przed sesją RN Poznań

Czysta woda i czyste powietrze źródłem dobrego zdrowia

Dzisiaj rozpoczynają się 2-dniowe obrady sesji Rady Narodowej Poznań, poświęcone problemom ochrony środowiska człowieka. Po raz pierwszy zatem radni omawiać będą za-gadnienie tak ważne dla zdrowia ludzi oraz wytyczać — w tym zakresie — kierunki działań na najbliższe lata.

Jakie więc będą podejmowa-ne środki zaradcze, aby woda z której korzystają mieszkańcy, odpowiadała określonym wa-runkom higieniczno — sanitarnym, by powietrze było jak najmniej zanieczyszczone, a hałas malaty?

Dla zapewnienia pełnego zaopatrzenia miasta w wodę przewidziano w latach 1971—75 wydać 987 mln zł, na wykona-nie podstawowych urządzeń wodociągowo — kanalizacyj-nych. Z tej kwoty sporo pie-niędzy przeznaczono m. in. na rozbudowę nowego ujęcia wo-dy i magistrali oraz budowę kilkunastu studni awaryjnych. Za dwa lata projektuje się też rozpocząć budowę — tak bar-dzo potrzebnej w mieście — centralnej oczyszczalni ście-

ków. Zakończenie I etapu jej budowy ma nastąpić w 1977 r. Umożliwi to m. in. oczyszczanie ścieków, odprowadzanych obecnie bezpośrednio do War-ty. Znacznie też wtedy zmniej-szą się stopień zanieczyszcze-nia samej rzeki Warty.

Miejskie inwestycje nie roz-wiążą jednak wszystkich zwią-zanych z tym problemów. War-tę głównie zanieczyszczają za-kłady przemysłowe i one też będą musiały przystąpić do roz-budowy i budowy lokalnych urządzeń do wstępnego oczyszczania ścieków.

Urbanizacja i uprzemysłow-ienie miasta powodują także coraz większe zanieczyszczanie powietrza atmosferycznego. W skład tych zanieczyszczeń wchodzi przede wszystkim substancje pyłowe i gazowe (jak tlenki siarki, azotu i wę-gla).

Dla lepszego zobrazowania wzro-stu zapyłania miasta warto podać wyniki badań, przeprowadzonych w latach 1962—1971. Z dokonanych analiz wynika, że średni roczny opad pyłu był w zeszłym roku o 50 proc. wyższy, niż w 1962 r. Naj-bardziej zadymiane jest Stare Miao-sto (średnia roczna wynosi około 248 ton opadu pyłu na 1 km kw.), a najmniej Jeżyce (99 ton).

Aby powietrze było czystsze, konieczne jest m. in. instalowa-nie w zakładach przemysłow-ych pełnosprawnych urządzeń odpływających. Dalsza poprawa w tym zakresie nastąpi też po wybudowaniu elektrociepłowni na Karolinie. Wówczas bowiem ulegnie likwidacji wiele ma-łych kotłowni c.o., które stano-wią wcale niemałe źródło za-dymiania miasta.

Sporo uwagi na sesji poświę-ci się także sprawie walki z hałasem. W najbliższych latach musi nastąpić przede wszyst-kim ograniczenie hałasu, jaki powoduje komunikacja, m. in.

Meldunek z Kaponier

Wczoraj pracownicy MPK przystąpili do likwidacji ostat-niego odcinka starych torów ul. Roosevelta naprzeciw Bałty-ku oraz na ul. Świerczewskie-go. Dźwig wyciągał szyny z ziemi, po czym pocięto je na kawałki. Dziś zostaną wywie-zione z terenu budowy. W miejscu poprzedniego przystan-ku, założona zostanie nowa wy-sepka, przystosowana do szer-szego rozstawu torów.

Przy Bałtyku położono wczoraj krawężniki do szerszego niż dotychczas chodnika. To dobrze, bo stary należał do najbardziej „ciasnych” w mieście.

Zaawansowana jest budowa podziemnego przejścia pod ul. Dworcową. Na zainstalowanej tam tymczasowej drewnianej kładce trwa bezustannie duży ruch. Wiele ludzi woli tę drogę do dworca, niż okreśną przez Kaponiera i ul. Roosevel-ta. (kad)

Prztyczek

Klient — nie ich pan...

Pewna pani zamierzała od-dać do prania przybrudzoną, acz nie najnowszą, koł-drę. Aby jednak nie nosić jej do zakładu usługowego na próżno — któregoś dnia zapy-tała w placówce Miejskich Prałni i Farbiarni przy pl. Waryńskiego, czy w ogóle koł-drę przyjmują się do prania. Odpowiedź ekspedientki była jednoznaczna: tak.

Wobec takiego zapewnienia, po kilku dniach kołdra została zaniesiona do wyżej wymienio-nego zakładu. Niestety, odmó-wiono usługi, gdyż — jak stwierdziły panie obsługujące — kołdra powinna być popru-ta. W całości takich rzeczy się nie pierze.

W tej samej placówce, tego samego dnia, inna klientka

przyniosła do farbowania płaszcz. Przy wypisywaniu przez ekspedientkę zlecenia po-prosiła o wpisanie uwagi, by płaszcz ufarbowano na kolor ciemnobrązowy.

— Jaki wyjdzie, taki będzie — usłyszała w odpowiedzi.

— Ale ja chcę mieć ciemno-brązowy — twierdziła klientka.

— Takiej gwarancji my dać nie możemy.

Wiele się pisze i mówi o us-tugach, postuluje się ich roz-szerzenie i poprawę jakości. Widać żaden z tych głosów nie dociera do wymienionej pla-cówki Miejskich Prałni i Far-biarni. Tutaj nie obowiązuje zasada: „klient nasz pan”. A szkoda! (c)

69,74 MHz od g. 15: 8.05 Muzyczny tydzień Poznań; 8.35 „Pasaż w starszego referenta”; 9 Z filmowej ścieżki dziesięciojęz. 9.35 Nie ma marginesu; 10.05 Spotkanie z pio-senką radziecką; 10.25 „Proszę mó-wić — słuchamy”; 10.45 Z twórczości kompozytorów rosyjskich; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Piosenki i melodie filmowe; 13.40 „Serce i szpada” — „Hania” — fragm. noweli H. Sienkiewicza; 14.05 Czwartkowe spotkanie przy muzyce; 14.30 Kronika kulturalna; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Kone-muz. klasyczne; 17.15 Aud. ekono-miczna; 17.25 Piosenki i melo-die estrady; 17.55 Radiexpress; 18.05 Aud. młodzieżowa; 18.20 Wi-dnokrąg; 19.15 Język rosyjski — premiera; 19.31 Magazyn literacki „To i owo”; 22.33 Tylko na trzy-czwarte; 22.45 Teatr PR — Studio Współczesne „Wizyta koło dzie-sia tej”; 23.45 Kwadrans w stylu „folk”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m: 7.30 Ludzie — gawęda; 7.40 Muzyczny zegarynka; 8—15 Prze-rwa konserwacyjna; 15.10 Album muz. uniwersalny; 15.30 Kwadrans ze znakami zapytania; 15.45 Wojsko — nowości piosenki; 16.05 Głos z Trylogii „Potop” gawęda prof. dr. W. Czaplińskiego; 16.15 Przeboje z radzieckich film-ów; 16.30 Mitologia w piosence;

TELEWIZJA

CZWARTK — PROGRAM I: 7.25 — „Hans Beimler” — cz. III filmu serijnego prod. NR; 9 — Dla szkół — Język polski (kl. I lic.); 10.15 — „Iliada”; 10.55 — Dla szkół — Język polski (kl. III lic.); 11.55 — Dla szkół — Che-

poprzez sukcesywne wprowa-dzanie taboru cichobieżnego oraz systematyczną moderniza-cję torowisk i dróg. Ponadto w każdej dzielnicy ma powstać rezerwat ciszy i spokoju.

Realizacja tego zamierzenia nie wymaga dodatkowych środków, bo przecież takie oazy ciszy można zapewnić w istniejących parkach czy rejonach zielonych, które znaj-dują się z dala od miejskiego zgiełku. (an)

Echa naszych artykułów

Wyjaśnienia w sprawie garaży

8 września br. w publikacji pt. „Zamiast placu zabaw... garaże” przedstawiliśmy żale mieszkańców domów, położo-nych wzdłuż ulic: Długosza i Szamarzewskiego. Zgłosili oni pretensje o budowę garaży zbyt blisko domów mieszkalnych.

Na nasz artykuł otrzymaliś-my dwa wyjaśnienia — z Dziel-nicowego Zarządu Budynków Mieszkalnych, Jeżyce oraz z Prezydium DRN Jeżyce. DZBM zapewnia nas, że lokalizacja garaży jest zgodna z obowiązuj-ącymi przepisami. Równocześnie zarząd informuje, że do urządzenia w pobliżu placu zabaw zobowiązano komitet bu-dowy garaży. Ta ostatnia spr

Kotłownia przy ul. Arciszewskiego powinna ruszyć w sobotę

Do tej pory — jak wynika z licznych sygnałów czytel-ników — nie ruszyła jeszcze kotłownia centralnego ogrze-zowania przy ul. Arciszewskiego (narożnik Palacza). Z tej przyczyny w kilku domach, w tym — w 3 wieżowcach przy ul. Arciszewskiego — jest nadal zimno.

Po wyjaśnienie tej sprawy wróciliśmy się wczoraj do Spół-dzielni Mieszkaniowej „Grun-wald” — gospodarza wspomnia-nych budynków i kotłowni.

Dla zapewnienia należytej tem-peratury w mieszkaniach trzeba było przystąpić do rozbudowy i modernizacji istniejącej kotłowni. Decyzja ta spowodowała przerwe dopływu ciepła do domów już 2 maja br. Do rozbudowy kotłowni generalny wykonawca — PFB nr

4 przystąpił jednak z opóźnieniem. Spowodowane to było konieczno-ścią dokonywania kilkakrotnych zmian w projekcie.

Jak zapewniła spółdzielnia, obecnie prace przebiegają bez zakłóceń i kotłownia ma ru-szyć w sobotę, 7 bm., lub naj-później w niedzielę (pierwot-ny termin jej uruchomienia wyznaczono na 10 bm.).

Przebieg prac, prowadzo-nych przez kilka miesięcy w kotłowni c.o., musi budzić za-strzeżenia. Czy doprawdy nie można było ich zakończyć wcześniej?! (a)

Poznańscy handlowcy na lipskim „Ratio”

Wielu przedstawicieli po-znańskiego handlu przebywało ostatnio w targowej stolicy NRD — Lipsku. Cel ich wy-jazdu nie był bynajmniej tu-rystyczny, lecz bardzo konkretny — roboczy. Nasi handlow-cy szczegółowo zapoznali się z „Ratio”, czyli pokazem osią-gnięć i sposobów rozwiązań w zakresie sprzętu, urządzeń, wy-posażenia lokali gastronomicz-nych, sklepów, sprzedaży w krajach socjalistycznych.

Wystawę tę zlokalizowano na terenie Międzynarodowych Targów Lipskich. Szczegól-ne zainteresowanie poznaniaków wzbudziła gastronomiczna część ekspozycji, jako że jest to u nas branża mocno zanied-bana. A było co obserwować, gdyż np. Węgrzy, czy nasi zachodni oraz południowi sąsie-dzi zaprezentowali wiele pro-mysłowych, a przy tym prost-ych rozwiązań, które z powo-dzeniem można by przenieść na nasz grunt.

Okazało się zresztą, jak to nie raz bywa, że „cudze chwalimy, swego nie znamy” bo chyba naj-większym zainteresowaniem zwie-dzających cieszyła się polska karczmia (wszystkie gastronomicz-ne ekspozycje na „Ratio” były pokazywane w formie normalnie funkcjonujących restauracji, ba-arów itp.). Jej twórcą jest słupska gastronomia, a obsługiwali ten lo-kal pracownicy Słupskich Zakła-dów Gastronomicznych.

Niektóre z rozwiązań, widzia-nych przez naszych handlow-ców w Lipsku, będzie można w przyszłym roku zobaczyć w Poznaniu, w tym ową polską karczmę rodem ze Słupska. Bę-dziemy wreszcie mogli równie-wprowadzić w barach na czynia do jednorazowego użyt-ku, których produkcję na du-żą skalę rozpocznie spółdziel-czość. (ad)

Szkola ogrodnicza dla dziewcząt

W związku z dużą ilością dzie-cząt w wieku od 16 do 18 lat, z ukończoną szkołą podstawową a nie posiadającą zawodu. Woje-wódzka Komenda Ochotniczej Hufców Pracy ZMS i ZMW wraz z Oddziałem Oświaty Rolniczej w Poznaniu, chcą pomóc w rozwią-zaniu życiowych problemów tych dziewcząt, powołuje do życia Za-sadniczą Szkołę Ogrodniczą.

W czasie nauki uczennice zakła-terowane będą w internacie nieod-płatnie za wyżywienie dopłacać będą dziennie 13.50, reszta pokrywa przedsiębiorstwo. Naukę w specja-lizacji ogrodniczej nabrać będą wieczorowo, codziennie odbywaj-będą praktykę, za co otrzymywał-będą placę w wysokości 850 zł mie-sięcznie. Nauka trwa 2 lata. Po ukończeniu szkoły, absolwentki otrzymują dyplom ukończenia Za-sadniczej Szkoły Ogrodniczej z jednoczesnym odbyciem stażu.

Podania wraz ze zgodą rodziców, należy kierować pod adresem Wo-jewódzkiej Komendy OHP ZMS i ZMW Poznań, pl. Wolności 18. (na)

Komenda MO prosi świadków

W dniu 27 września 1972 roku o godz. 8.15 w Poznaniu na ulicy Staroleśkiej tramwaj linii 13 potrącił mężczyznę.

Świadków powyższego wy-padku prosi się o skontaktowa-nie z Wydziałem Kontroli Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej MO w Poznaniu, pl. Wolności 16 pok. 4, telefon 412-618.

AKTUALNOŚCI

● Człowiek i architektura — to główny temat wystawy foto-gramów reportera Centralnej Agencji Fotograficznej — Maria na Sokołowskiego. W ekspozycji pt. „Warszawa w fotografii” au-tor przedstawia prawie pół setki zdjęć. Wystawa zostanie dzisiaj o 17.30 otwarta w sali Marmu-rowej Pałacu Kultury. (c)

● Inżynierów, ekonomistów i inne osoby, stosujące w pracy metody matematyczne i elektro-niczną technikę obliczeniową, za-interesować niewątpliwie wiado-mość o możliwości pogłębienia wiedzy w tej dziedzinie. Miano-wicie Instytut Matematyczny Polskiej Akademii Nauk organi-zuje w Poznaniu, w okresie od tego miesiąca do kwietnia 1973 r., II Kurs Zastosowań Ma-tematyki. Początek zajęć przewi-dziano na 19 bm. Zapisy przy-jmuje sekretariat Kursów w Po-znaniu, ul. Strzelecka 11 pok. 118, w Instytucie Matematyki Politeh-niki Poznańskiej. (z)

mia (kl. VII): „Czym są metale”; 14 — Matematyka w szkole; „Zbio-ry” — V; 16.15 — Magazyn ITP; 16.30 — Dziennik; 16.40 — Dla mło-dych widzów — Ekran z bratkiem — w programie m. in. film z se-rii „Znak Zorro”; 17.45 — Z teki folklorystycznej Adolfa Dygacza; „Piękna młynareczka”; 18.20 — „U poznających biochemików” — program pop.-naukowy; 18.40 — Z cyklu „Morskie spotkania” — re-portaż pt. „Stoczniowy kompu-ter”; 19.10 — Przypominamy, ra-dzimy; 19.20 — Dobranoc i Dzien-nik (kolor); 20.05 — „W majesta-cie prawa” — film fab. prod. USA; 20.55 — „Na finiszu” — pro-gram public.; 21.20 — PKF; 21.30 — Express nr 16. Scen. — Krzysz-tof Próchnicki i Włodek Bieliński; 21.55 — „Być lekarzem” — rep. filmowy K. Lubelczyka; 22.25 — Dziennik i wiad. sportowe.

PROGRAM II: 17.30 — „Czym skorupka nasiąknęła” (Architektu-ra — kolor); 17.45 — Kino Filmów Animowanych: 1. „Piosenki wstół-czesne” — prod. kanad.; 2. „Dia-ment” — prod. franc.; 3. „Na jed-nym stołku” — prod. polskiej; 18.15 — „Od Alaski do Rio Grande” — cz. I (180.000 kilometrów przygód — opowiada Antoni Ha-lik); 18.45 — Język angielski dla techników — I; 19.20 — Dobranoc i Dziennik (kolor); 20.05 — Wie-czorne melodie z Moskwy (kolor); 20.50 — 24 godziny (kolor); 21 — „Mijają dni” — film fab. prod. Jug. (kolor); 22.30 — Powtórzenie języka franc.